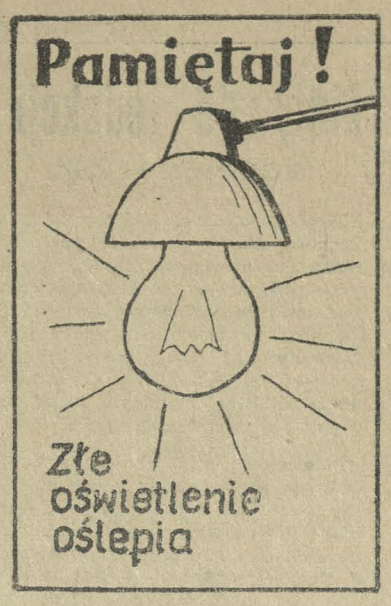


Przyczyną wypadku przy pracy może być m. in. również niewłaściwe oświetlenie miejsca pracy.

W numerze 30 pisaliśmy właśnie w rubryce „Czego nas uczą wypadki przy pracy?" o tym, jak to w Dziale Transportu brak lampy przenośnej, którą powinien się posłużyć ślusarz Stefan Hardek w czasie naprawy parowozu, przyczynił się do wypadku.

Ale niewłaściwe oświetlenie to również oświetlenie za silne, które oślepia, przed którym przestrzega zamieszczony obok rysunek. Hasło „złe oświetlenie oślepia!" jest warte przypomnienia szczególnie obecnie, w okresie tak zwanego „szczytu", kiedy dla oszczędności w zużyciu prądu elektrycznego, do której jesteśmy wszyscy zobowiązani, warto zrobić przegląd wszystkich żarówek, jakie używamy do oświetlenia i zastanowić się, czy nie warto by którejś z nich zmienić. Aby miejsce pracy było oświetlone właściwie: to znaczy aby oświetlenie nie tylko nie było za słabe, ale również aby nie oślepiało i żebyśmy byli i praktyczni i oszczędni.

K.

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •

# WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2,50 ZŁ

Nr 32 (659) 20 listopada 1976 r. Rok XXIV

## Listy do redakcji

### Nie zabezpieczone silniki

—„W Oddziale Włókniarni wokół komory wentylatorów nawiewnych przechowuje się rezerwowe silniki elektryczne. W czasie zabudowywania ramy do aparatury pomiarowej na ścianie komory i kucia otworów, silniki zasypane zostały gruzem, ponieważ nikt z nadzoru i wykonujących pracę, nie zadał sobie trudu aby silniki zakryć lub przesunąć i uchronić przed zanieczyszczeniem.

Czy przystoi niszczyć nasze wspólne mienie? Co na to gospodarze? Michał Klon.—"

— „Dotyczy: silników rezerwowych w Oddziale Włókniarni. Przed rozpoczęciem pracy, tj. przed kuciem otworów pod zawieszenia ramy do urządzeń pomiarowych, zostało uzgodnione miejsce z ob. Brzegowym, pracownikiem Wydziału Pomiarów i Automatyki, usunięto wszystkie silniki mniejszej mocy. Został jedynie uszkodzony stojan silnika 44 kw, który został odsunięty od ściany i miał być przykryty, co nie zostało zrobione.

Pracownik odpowiedzialny za to został ukarany upomnieniem a następnie doprowadzono stojan do należytego stanu przez oczyszczenie z pyłu i kurzu. St. mechanik Oddziału Włókniarni M. Stąpor".

### Znowu brak kremu

—„Znowu pracownicy Oddziału Elany nie otrzymują, już drugi miesiąc kremu silikonowego. Pracownikom zatrudnionym przy preparacji włókna jest on nieodzownie potrzebny dla pielęgnacji rąk, bez stosowania tego kremu bardzo niszczą się ręce.

Prosimy redakcję o interwencję w tej sprawie w Dziale Zaopatrzenia. Wierzymy, że „Wspólny Cel" pomoże, jak w ubiegłym roku. Pracownica Oddziału Elany.—"

—„Nawiązując do skargi pracownicy Oddziału Elany, chciałbym naświetlić sytuację panującą na rynku kosmetyków, w ostatnim okresie. Zakład nasz kupuje dla pracowników kremy ochronne L-1 i L-5, krem silikonowy. Wszystkie te kremy otrzymujemy z Wojewódzkiej Hurtowni WSS „Społem". Ponieważ Wojewódzka Hurtownia w ciągu trzeciego kwartału nie otrzymała tych kremów od producenta, poznańskiej „Lechii" i nasz Zakład również ich nie otrzymał. Nie było ich także w sprzedaży detalicznej.

(Dokończenie na str. 2)

## Na tematy dnia

### Abyśmy byli mądrzejsi „przed szkodą"

W październiku br. mieliśmy w zakładzie trzy wypadki przy pracy: po jednym w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji, Wydziale „El" i Wydziale Remontowym. Jest to znaczna poprawa w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego: w październiku 1975 roku było osiem wypadków. W ten sposób za okres dziesięciu miesięcy bilans nieco się poprawił. W roku 1975 było 49, w tym roku 44 wypadki przy pracy.

A właśnie 26 października Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR rozpatrywało na swoim posiedzeniu informację Rządu i Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych na temat stanu warunków pracy w gospodarce narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem bhp. Pozytywnie oceniono działania instancji i organizacji partyjnych, ogniw związkowych oraz administracji państwowej i gospodarczej w tym zakresie. Dzięki przeprowadzonej wielkimi nakładami modernizacji przemysłu uzyskano znaczny postęp w ograniczeniu zagrożeń, stanowiących źródło wypadków i chorób zawodowych, w wyniku czego zmalała ich ilość.

Równocześnie dokonane w ostatnich latach zmiany ustawodawcze i normatywne, nadają wysoką rangę sprawie warunków pracy załóg. Przewidują one m. in. odpowiedni zakres świadczeń powypadkowych oraz sprzyjają rehabilitacji zawodowej. Biuro Polityczne podjęło uchwałę w sprawie dalszej poprawy warunków pracy a zwłaszcza stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Rozpatrując aktualną sytuację w zakresie bezpieczeństwa pracy w naszym zakładzie nie sposób nie powrócić do powtarzającego się objawu, że cią-

(Dokończenie na str. 2)

## Puchary „Wspólnego Celu" dla najlepszych

W pierwszym półroczu br. w grupie produkcyjnej najlepsze wyniki w zakresie poprawy warunków bhp uzyskał Oddział Regeneracji Ługu, w grupie usługowej Wydział Wodno-Chemiczny, które zdobyły puchary przechodnie i dyplomy „Wspólnego Celu" oraz nagrody Dyrekcji Zakładu. Wręczenie pucharów, dyplomów i nagród odbyło się na Konferencji Samorządu Robotniczego.

Na zdjęciu po lewej Tadeusz Wiśniewski przewodniczący Związkowej Rady Oddziałowej Wydziału Wodno-Chemicznego przyjmuje gratulacje dla załogi od I sekretarza KZ PZPR Jerzego Steca, na zdjęciu niżej kierownik Oddziału Regeneracji Ługu, Józef Majka z pucharem i Kazimierz Osiecki korespondent naszej gazety, który otrzymał m. in. nagrodę za przyczynienie się do sukcesu oddziału, w którym pracuje.

Fot. Z. Adamski

## Export włókna do Indii i Bułgarii

Po raz pierwszy w historii zakładu, nasze włókno: textra — błysk, wysłane zostało do Indii.

19 października br. 50 ton specjalnie pakowanego w worki z folii włókna, załadowanych do siedmiu wagonów, wyruszyło w daleką drogę, przez port morski w Gdyni do Bombaju.

Również po raz pierwszy nawiązujemy kontakty z firmą szwajcarską. 28 października br. wysłaliśmy dwie bele włókna textra. Była to przesyłka próbna i być może w przyszłości i w tym kraju nasze włókno znajdzie stałych odbiorców.

Natomiast nasze kontakty handlowe z Bułgarią, zapoczątkowane zostały już wcześniej, zaś w dniach 4—6 listopada br. wysłaliśmy drogą lądową do tego kraju 100 ton włókna, załadowanego do 13 wagonów. Ponowny, tej samej wielkości export włókna do Bułgarii, planowany również w listopadzie, napotyka na trudności, z powodu braku worków jutowych, w które nasza textra wysyłana do Bułgarii jest pakowana. Należy się spodziewać, że Dział Zaopatrzenia postara się o potrzebną ilość worków.

Romuald Milewski

## Ukończyli 25 i 20 lat pracy w Celwiskozie

25 listopada br. minie dwadzieścia pięć lat, jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie Kazimierz Mościcki z Wydziału Pomiarów i Automatyki.

W trzeciej dekadzie listopada br. minie dwadzieścia lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

26 listopada — Jan Dobosz z Oddziału Alkalizacji,

27 listopada — Michał Tlałka z Działu Socjalnego,

28 listopada — Stanisław Ćwikła z Oddziału Włókniarni,

29 listopada — Jerzy Falborski sekretarz KZ PZPR.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym składa jubilatom Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

## W Dziale Zbytu

W programie wykorzystania rezerw gospodarczych na rok 1976, dla Działu Zbytu wyznaczone zostało jedno, następujące zadanie. W III kwartale br. zawrzeć porozumienie z Przedsiębiorstwem Obrotu Chemii Nieorganicznej „Solkwas", w sprawie wyeliminowania importu i zabezpieczenia rytmicznej sprzedaży całej ilości soli glauberskiej, produkowanej w naszym zakładzie. O sposobie realizacji tego zadania poinformował nas kierownik Działu Zbytu Jan Szałowicz.

— „Sól glauberska, produkt uboczny naszej produkcji od wielu lat sprzedawana była różnym przedsiębiorstwom przemysłu, jako surowiec do wyrobów chemicznych. Odbiorcami soli są w zasadzie wszystkie zakłady „Polleny", które używają jej do produkcji proszków do prania, inne zakłady chemiczne używają naszej soli glauberskiej do produkcji barwników.

Przeprowadzone w październiku br. rozmowy w „Solkwasie" zapewniają zbyt na naszą sól glauberską. Dotychczas sprzedawaliśmy sól workowaną w cenie 650 zł za tonę i luzem w cenie 350 zł za tonę.

Jakość jednej nie różni się od jakości drugiej, ale na przykład zakłady „Polleny" kupują u nas tylko sól workowaną, która pozwala im lepiej zorganizować pracę i dozować surowiec w produkcji. Jednakże „Pollena" w przyszłości będzie odbiorcą soli glauberskiej z Zakładów Sodowych w Janikowie, która ze względu na dodatek związków fosforowych, lepiej niż nasza, nadaje się do produkcji proszków do prania.

W tym roku sprzedamy około 25 tysięcy ton soli glauberskiej, w tym około 12—13 tysięcy ton soli workowanej. W roku 1977 opracowane zostaną przez Państwową Komisję Cen nowe cenniki, przy czym należy się spodziewać, że nowe ceny soli zrekompensują nam ewentualne straty, jakie moglibyśmy ponieść w przypadku, gdybyśmy nie mieli odbiorców na droższą sól workowaną, a jedynie sól luzem.

W tym roku spodziewamy się uzyskać ze sprzedaży soli glauberskiej 12—13 milionów zł. Cały nasz wysiłek idzie w tym kierunku, aby zapewnić sobie wagony dla dostarczenia soli naszym odbiorcom i zapewnić robotników do workowania soli.

Zarówno Dział Transportu jak i Oddział Stacji Kwasów dobrze radzą sobie dotychczas z trudnościami na tym odcinku, dzięki czemu nie wywozi się surowca na hałdy, tak jak to było w latach ubiegłych, ale w całości zostaje on sprzedany, co poprawia wyniki ekonomiczne naszego zakładu".

Zbigniew Adamski

## Wykorzystanie elektronicznej techniki obliczeniowej — w naszym zakładzie

4 listopada br. Wydział Ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Jeleniej Górze, zorganizował w naszym zakładzie seminarium, poświęcone wykorzystaniu elektronicznej techniki obliczeniowej, w zarządzaniu przedsiębiorstwem. W związku z tym przeprowadziliśmy rozmowę z mgr Kazimierzem Łątką, kierownikiem Zakładowego Ośrodka Informatyki.

Mgr. K. Łątka:

Seminarium miało na celu wykazanie celowości zastosowania elektronicznej techniki obliczeniowej w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Składało się ono z dwóch części: w pierwszej uczestnicy zapoznali się w Zakładzie Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Jeleniej Górze ze sprzętem komputerowym, w drugiej z pracą naszego Zakładowego Ośrodka Informatyki. W Celwiskozie dość

(Dokończenie na str. 3)

## Maria Zawadzka

Maria Zawadzka aparatowa Oddziału Elany pracuje w zakładzie od roku 1947. Jest szczególnie ofiarną i aktywną pracownicą, wyróżniającą się zdyscyplinowaniem i koleżeństwem.

Za wyniki w pracy zawodowej i społecznej m. in. w roku 1957 odznaczona została Brązowym Krzyżem Zasługi a w roku 1975 Odznaką Zasłużonego Pracownika Celwiskozy.

Swoje doświadczenia i umiejętności przekazuje chętnie młodym, nowym pracownikom Oddziału, wierząc, że tak jak ona będą z oddaniem pracowali dla zakładu.

Tekst M. R., zdjęcie archiwum

Za każde półrocze pracy bez wypadku, oddziały produkcyjne i usługowe otrzymują pamiątkowe plakietki „Wspólnego Celu" od Brązowej III stopnia do Złotej I stopnia, łącznie nasza plakietka ma dziewięć stopni. Dotychczas tylko Wydział Pomiarów i Automatyki zdobył już wszystkie plakietki, pięć lat pracując bez wypadku. Z tej okazji otrzymał on specjalny dyplom naszej gazety i nagrodę pieniężną Dyrektora Naczelnego. Na zdjęciu kierownik Wydziału inż. Paweł Siałkowski w chwilę po otrzymaniu dyplomu i przyjęciu gratulacji od I sekretarza KZ PZPR Jerzego Steca.

Fot. Z. Adamski

# Propozycje dla racjonalizatorów

Nad rozwiązaniem jakich, najważniejszych spraw, powinni zastanowić się racjonalizatorzy w naszym zakładzie? Oto dalszy ciąg propozycji, wysuniętych w tej sprawie przez Klub Techniki i Racjonalizacji.

**WYTWÓRNIA CELULOZY**

7. ZAWIESZANIE ZRĘBKÓW W ZASOBNIKU — Przy magazynowaniu zrębków drzewnych w zasobniku w rębalni, występują trudności w opróżnianiu zasobnika, z uwagi na zawieszanie się zrębków. Zrębki zagarniane są z zasobnika przy pomocy obrotowego wózka jezdnego na przenośnik taśmowy. Rozwiązać problem zawieszania zrębków w zasobniku.

8. AUTOMATYCZNY POMIAR POZIOMU MASY CELULOZOWEJ I ŁUGU GĘSTEGO — W Wytwórni Celulozy jest szereg zbiorników, w których kontrola poziomu, przeprowadzana jest przy użyciu tyki lub oceny wzrokowej. Należą do nich wieże alkaliczne, kadzie masy bielonej, zbiorniki ługu gęstego itp. Opracować rozwiązanie automatycznego pomiaru poziomu masy celulozowej i ługu gęstego w tych zbiornikach.

9. OBNIŻENIE POZIOMU HAŁASU URZĄDZEŃ — Hałas powstający przy pracy rębaków, dmuchaw, sprężarek i pomp próżniowych, oddziaływuje niekorzystnie na pracowników obsługi. Należy opracować rozwiązania, zmierzające do obniżenia natężenia hałasu tych urządzeń.

10. ZMNIEJSZENIE ZUŻYCIA WODY I STRAT SUROWCÓW — Należy opracować, w poszczególnych fazach produkcji, rozwiązania zmniejszające zużycie wody, straty surowców, obciążenia ścieków, emisję pyłów i gazów, aby zmniejszyć uciążliwość celulozowni dla otoczenia.

Ciąg dalszy w następnym numerze

# Jubileuszowe wspomnienia

—„Najprzyjemniejszy dzień w moim dwudziestopięcioleciu pracy w „Celwiskozie" — rozpoczął swoje wspomnienia jubileuszowe mgr Henryk Chojnacki — to ósmy czerwca 1964 roku. Ukończyłem wyższe studia ekonomiczne i uzyskałem tytuł magistra ekonomii, z tej okazji złożył mi gratulacje ówczesny dyrektor naczelny naszych zakładów inż. Stanisław Zalewski. Wiązałem z ukończeniem wyższych studiów nadzieje na awans. Niestety — nadzieje te nie spełniły się. Dzisiaj nie mam już złudzeń: zbliża się przecież czas odejścia na emeryturę.—"

Henryk Chojnacki rozpoczął pracę w zakładzie 2 kwietnia 1951 roku w księgowości środków trwałych, potem był kierownikiem sekcji księgowości materiałowej, w latach 1955—1962 pracował jako kierownik zespołu inwentaryzacji ciągłej, od 1 marca 1963 roku jest specjalistą — rewidentem. Przez trzynaście lat był kierownikiem podstawowej szkoły dla pracujących, w której uzupełniło braki w wykształceniu, wielu pracowników naszego zakładu.

Równocześnie sam podjął zaoczne studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej we Wrocławiu, które ukończył uzyskaniem tytułu magistra ekonomii.

— Czy pamięta pan swój pierwszy dzień pracy w Celwiskozie? Na to pytanie Henryk Chojnacki odpowiada:

—„Biura księgowości mieściły się w roku 1951, kiedy przyszedłem do pracy w Celwiskozie, w budynku dyrekcji, w tym miejscu, gdzie obecnie po przebudowie budynku, znajduje się laboratorium Działu Kontroli Jakości. W dość ciasnym pomieszczeniu, poszczególne sekcje księgowości oddzielone były od siebie tylko szklanymi ściankami. Gdy unosiło się głowę znad biurka, widziało się wszystkich pracowników działu z głównym księgowym włącznie. W naszej pracy posługiwaliśmy się przede wszystkim ołówkiem lub wiecznym piórem, maszyn do liczenia brakowało, dzieliliśmy się wtedy nimi.

Dzisiaj praca w księgowości oparta jest w dużej mierze na elektronicznym przetwarzaniu danych. W pierwszym dniu wyprowadzałem zaległości w księgowaniu amortyzacji środków trwałych za rok 1950 oraz księgowałem przypis funduszu. Był już początek kwietnia, zaległości były więc spore. Bilans roczny sporządzaliśmy z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Dzisiaj takie zaległości są nie do pomyślenia...

Współpracowałem wtedy z Teresą Cygan, którą pracuje w księgowości do dzisiaj, obecnie jako kierownik księgowości finansowej, oraz z Niemirą Zapałą z tegoż zespołu. Do Celwiskozy zwerbował mnie ówczesny kierownik personalny Dyrekcji Budowy Franciszek Kluj, z którym znacznie później spotkałem się na studiach we Wrocławiu. Również już wówczas pracowała w dziale personalnym Zenona Starenga.—"

Ch. H.

czego nas uczą wypadki przy pracy

# Szósty w tym roku wypadek w SOWI

13 października br. uległ wypadkowi przy pracy ślusarz Andrzej Mączyński z Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji: był to już szósty w tym roku wypadek w tym Oddziale.

Andrzej Mączyński pracował przy spawaniu obwodowym zbiornika, jego zadaniem było obracanie zbiornika przy pomocy przekładni ręcznej. W pewnym momencie wypuścił on z ręki korbę, która cofnęła się i uderzyła go w dłoń. Kontuzja spowodowana uderzeniem korby, pociągnęła za sobą kilka dni zwolnienia od pracy. Komisja badająca przyczyny wypadku stwierdziła, że urządzenie którym posługiwał się Andrzej Mączyński nie posiada zabezpieczenia uniemożliwiającego cofanie się korby, które na pewno nie dopuściło by do tego wypadku.

Ponieważ całe urządzenie jakim posługiwano się w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji jest zdaniem komisji przestarzałe i posiada wady, zalecono wycofaniego z eksploatacji. W tej sprawie specjalne pismo wystosował do Kierownictwa SOWI. Dział BHP. Dziwne, że aby w Oddziale używane były właściwe narzędzia pracy, potrzebne są aż pisma Działu BHP.

Okazji do sprawdzenia przydatności narzędzi jest w każdym Oddziale wiele, są specjalne przeglądy, dbałość o ich stan powinna być wykazywana codziennie, przez wszystkich zainteresowanych. O podstawowych zasadach dotyczących narzędzi ręcznych przypominaliśmy w naszej gazecie ostatnio bardzo niedawno.

Przypominamy je raz jeszcze.

W celu uniknięcia wypadku przy posługiwaniu się narzędziami ręcznymi należy pamiętać o trzech zasadniczych wymaganiach bezpiecznej pracy i należycie stosować się do nich.

— Do każdej pracy ręcznej należy dobrać odpowiednie narzędzie o właściwej konstrukcji,

— wszystkie narzędzia należy utrzymywać w stanie zdatnym do użytku i bez żadnych uszkodzeń,

— należy dobrze poznać zasady posługiwania się nimi.

Bronisław Ralo

# Abyśmy byli mądrzejsi „przed szkodą"

(Dokończenie ze str. 1)

gle jeszcze większość wypadków powodowana jest u nas przez zwykłą nieostrożność i nieuwagę w czasie pracy.

Rutyniarz — przestał uważać w czasie pracy, dlatego iż jest zdania, że tak się nauczył wykonywać mechanicznie swoje czynności, że nie ulegnie wypadkowi. Lekceważy bezpieczeństwo inny pracownik, który się jeszcze nie przekonał, że nieuwaga, nieostrożność, lekceważenie przepisów bhp — prowadzą do wypadku. Nie przekonał się „na własnej skórze"...

Czy można nieostrożnych, lekceważących przepisy oduczyć złych metod? Jedną z dróg do tego prowadzących, jest dogłębna, wszechstronna i obiektywna analiza przyczyn wypadków przy pracy i upowszechnienie wniosków z niej wynikających.

Chodzi o to, skoro jeden Polak staje się mądrym dopiero „po szkodzie", aby pozostali byli mądrzejsi „przed szkodą". Jeżeli więc wypadki spowodowane zwykłą nieostrożnością zbyt często powtarzają się, zachodzi wątpliwość, czy dobrze upowszechniliśmy wnioski, jakie wyciągnęliśmy z wypadków poprzednich.

Stefan Karski

# Krystyna Żmuda o pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej

Krystyna Żmuda — mistrz analiz powietrza w Laboratorium Analitycznym w ostatnich wyborach została wybrana radną Wojewódzkiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze.

W skład Wojewódzkiej Rady Narodowej wchodzi 120 radnych, którzy działają w siedmiu komisjach problemowych. Nasza radna pracuje w Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego.

—„Posiedzenia komisji odbywają się raz w miesiącu — mówi Krystyna Żmuda — rozpatrywane na nich zagadnienia, mają istotne znaczenie dla rozwoju województwa. Między innymi na posiedzeniach poddano głębokiej analizie sprawę zwiększenia produkcji materiałów budowlanych w oparciu o miejscowe surowce, realizację programu budownictwa mieszkaniowego w pierwszym półroczu br. oraz postęp prac przy budowie Fabryki Domów w Bolesławcu.

Radni zapoznali się także z projektem planu przestrzennego zagospodarowania województwa oraz projektem planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa w latach 1976—1980.

Podstawowym obowiązkiem radnego jest udział w sesjach Wojewódzkiej Rady Narodowej, które odbywają się co kwartał. Tematem ostatniej był program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej województwa jeleniogórskiego w latach 1976—80 oraz główne kierunki działania do roku 1990.

Nasze województwo znajduje się daleko od czołówki krajowej, zarówno w dziedzinie uprawy jak i hodowli. W uprawie zbóż województwo zajmuje miejsce 23, w uprawie ziemniaków 33, w hodowli żywca 41, w skupie mleka 37, w skupie jaj 47.

Na sesji WRN podjęto uchwałę, w której m. in. określa się zadania dla jednostek, świadczących na rzecz rolnictwa indywidualnego, postanowiono przeprowadzić dokładną analizę przydatności i rozmieszczenia kadr kwalifikowanych w rolnictwie i gospodarce oraz przeprowadzić rozpoznanie w sprawie możliwości likwidacji w bieżącej pięciolatce, małych gospodarstw rolnych.

Wszystkie zamierzenia zdążają w kierunku rozwoju rolnictwa oraz poprawy gospodarki żywnościowej.—"

Jadwiga Trzeciakowa

# Co czytać?

— „...Reakcja górali na mój widok była spontaniczna. Pamiętam jak jedna z góralek zawołała: „To nasza kochana pani Ćwiklińska! Pani pewnie głodna? — i wyciągnęła osełkę masła. Inna ofiarowała mi buty, przynoszono też mleko i sery. A przecież był wtedy głód w Zakopanem i osełka masła była niemal na wagę złota.

Na moje imieniny 1 stycznia górale w pięknych strojach przyszli złożyć życzenia... Pamiętam jak tańczyłam z góralami, jak odbijali mnie sobie, jeden po drugim".

Jest to fragment wypowiedzi z książki p. t. „Rozmowy z Panią Miecią", o Mieczysławie Ćwiklińskiej, rejestrującej w sposób przejrzysty i komunikatywny najważniejsze momenty życia i działalności artystycznej jednej z najwybitniejszych aktorek polskich. Mieczysława Ćwiklińska obdarowywana była kosztownościami przez „głowy państw" a przez Ludową Ojczyznę, jako pierwsza kobieta odznaczona została Orderem Komandorskim Polonia Restituta z Gwiazdą. Autorami, którzy opracowali książkę są Alicja Okońska i Andrzej Grzybowski. Książkę wypożyczyć można w Związkowej Bibliotece Beletrystycznej.

M. S.

**GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL"**

w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 43, tel. 240-21 wewn. 258 odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony" i Odznaką Zasłużonego dla Celwiskozy.

Komitet Redakcyjny: redaktor naczelny — Stanisław Kozar, zastępca redaktora naczelnego — Zbigniew Adamski, Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Andrzej Grzelak, Roman Małecki, Zdzisław Rześniowiecki, mgr Jadwiga Trzeciakowa.

# Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

Według uzyskanych informacji, obecnie sytuacja ma ulec poprawie, czego dowodem jest fakt zakupienia przez pracownika Działu Zaopatrzenia jeszcze przed otrzymaniem skargi, 500 szt. kremu silikonowego i finalizowany jest już zakup kremów ochronnych, które zanim ta notatka ukaże się we „Wspólnym Celu" powinny już być w magazynie.

Przejściowe braki kosmetyków ochronnych nie wynikały z zaniedbania czy złej woli zaopatrzeniowca, lecz były spowodowane brakami na rynku. Kierownik Działu Zaopatrzenia J. Trzeciak.—"

## Dział Socjalny odpowiada

— „Odpowiadając na notatkę „Wiskoziaka" wyjaśniamy, że:

1) Pismem z dnia 27 marca 1972 DN/NOP-01022-13 w sprawie porządkowania terenu zakładu ustalono odpowiedzialność w tym zakresie, w wyniku czego działała komisja, w skład której obok przedstawiciela Działu Socjalnego wchodzili: przedstawiciel Działu Rewizji i Straży Przemysłowej. Komisja przystąpi ponownie do działania w listopadzie br.

2) Odnośnie śmietnika na dawnym terenie Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji — zostanie on zlikwidowany w początku listopada br.

3) Pozostałe sprawy nie dotyczą Działu Socjalnego. Kierownik Działu Socjalnego M. Myćka".

## Sprawę załatwiono

— „W nawiązaniu do notatki „Co z nagrodą?" zamieszczonej we „Wspólnym Celu" w nr 29 z dnia 20 października br. pragnę wyjaśnić, że obiecane wynagrodzenie za pracę zleconą, którą wykonywali po godzinach pracy zainteresowani pracownicy otrzymali, zgodnie z umową. Mistrz transportu B. Kąs".

## Marnotrawstwo

— „W odpowiedzi na notatkę z numeru 30 „Wspólnego Celu" pt. „Marnotrawstwo" wyjaśniam, że zakupiona grępiarka zmontowana zostanie w bieżącym kwartale, w pomieszczeniu b. Oddziału Elastonu i do tego czasu, niestety, składowana będzie koło Oddziału.

Przykrycie jej kawałkami worków z folii wydaje się najbardziej tanie i korzystne. Trudno natomiast wyjaśnić, dlaczego kawałki tej folii, brudne i zniszczone, użyte zostały przez niektórych, jako worki na owoce.

P. S. Przepraszam za opóźnioną — z powodu urlopu odpowiedź. Kierownik Oddziału Elany M. Ryndzionek".

## O salę gimnastyczną

—„Cała polska prasa, pełna jest ostatnio publikacji na temat spędzania wolnego czasu przez ludzi pracy. W wielu wypowiedziach przedstawicieli zakładów pracy słyszy się stwierdzenia, że brak jest zainteresowania ofertami prezentowanymi przez powołane do organizacji imprez działy i organizacje. Najczęściej dotyczy to imprez, które trzeba wcześniej planować, ponieważ są całodniowe (np. rajdy) lub wielodniowe (wycieczki, wczasy świąteczne, itp).

Natomiast wielu pracowników, chciałoby korzystać z czynnego wypoczynku indywidualnie ale systematycznie, chociaż bez zapisów i deklaracji, ale w pewnych stałych terminach. Mamy tu na myśli sportową, masową rozrywkę. Na pewno trudno w Jeleniej Górze o miejsce na korcie tenisowym lub w basenie pływackim, ale wynajęcie sali dla umożliwienia grupie pracowników uprawiania w sezonie jesienno-zimowo-wiosennym gimnastyki, gier i zabaw w koszykówkę, siatkówkę itp. nie powinno nastręczać specjalnych trudności. W zimie 1975/76 była do dyspozycji pracowników sala gimnastyczna w szkole nr 4 przy ul. Warszawskiej, chociaż podobno do dzisiaj zakład jeszcze za jej używanie nie zapłacił.

Jesteśmy zdania, że również w tym sezonie należy salę wynająć i ustalić godziny jej udostępnienia. Jeżeli ktoś wątpiłby czy sala będzie wykorzystana, wystarczy aby w październiku zaglądnął na boisko przy ul. Malczewskiego i zobaczył ile osób biegało po nim do zmroku.

Prosimy Dział Socjalny o pozytywną odpowiedź na naszą propozycję. Pracownicy Wydziału Mechanicznego i Pomiarowego.—"

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

## Jaka cena ?

— „W tym roku urodzaj ziemniaków jest dobry, nie powinno więc być żadnych kłopotów z zaopatrzeniem.

Tymczasem, nie ma obawy, że ziemniaków zabraknie, ale są wątpliwości, czy zakład pobiera od pracowników właściwą cenę.

Dziwi więc fakt (pomijając ograniczanie pracowników w ilości zakupów) że tego roku ustalono cenę za 100 kg — 210 zł, podczas kiedy w latach ubiegłych płaciliśmy po 135 zł.

Pracownicy którzy zawarli umowę z Zakładem na dostawę ziemniaków, postawieni zostali przed faktem wyższej ceny, bez możliwości jej ewentualnej zmiany skoro okaże się, że cena na wolnym rynku będzie niższa.

W dodatku pracownik dowiaduje się, że ceny są wyższe, już po dostarczeniu ziemniaków.

Tymczasem w „Słowie Polskim" z dnia 14 października br. przeczytaliśmy: — „Zakłady pracy wożą ziemniaki własnym transportem. Pracownik płaci za 100 kg 135 zł a pozostałą część sumy do wysokości 210 zł pokrywają rady zakładowe".

Tak jest w województwie legnickim. Dlaczego nie u nas?

Prosimy o odpowiedź na to pytanie. Pracownicy Wydziału „El".—" .

## Egzamin jak loteria...

— „Na początku tego roku „Wspólny Cel" podjął temat szkolenia bhp zwracając uwagę na konieczność dostosowania materiałów szkoleniowych w większym stopniu niż dotychczas, do spraw związanych ze stanowiskiem pracy. W notatce pt. „Egzamin jak loteria" krytykowano system losowania pytań, który powodował często, że pracownik musiał odpowiadać na pytania z zakresu, z którym nie miał w ogóle do czynienia w swojej pracy i które to wiadomości nie były mu wcale praktycznie potrzebne.

Ówczesny kierownik Działu BHP Mieczysław Dębski obiecywał wprowadzenie pewnych korzystnych dla obu stron zmian, co szczególnie odnieść się powinno do szkolenia nadzoru w administracji.

Ponieważ rozpoczęło się właśnie niedawno nowe szkolenie bhp, jestem ciekaw jakie pozytywne zajdą w nim zmiany? Prosimy o odpowiedź we „Wspólnym Celu".

Seweryn Kluska".

## Piszcie listy do tej rubryki!

(3) MISTRZ NIETYPOWY

## Trudny miesiąc Krzysztofa Paula

**Z początkiem listopada odwiedziliśmy znowu Krzysztofa Paula, jak go nazwaliśmy: mistrza nietypowego, w Oddziale Przygotowalni Wiskozy.**

**Podczas naszej kolejnej, trzeciej już u niego wizyty, zanotowaliśmy następującą odpowiedź na banalne pytanie: co słychać?**

—„Tak się złożyło, że w październiku zmiana którą kieruję miała bardzo zmniejszony stan... Oprócz planowych dni wolnych, jeden pracownik korzystał z leczenia sanatoryjnego, jeden przebywał w szpitalu, zdarzały się również nieobecności nieusprawiedliwione.

Mimo zmniejszonej ilości pracowników, nasza zmiana wykonała swoje zadania. A były to zadania poważne: w ciągu zmiany musimy wyprodukować i przefiltrować 26 partii wiskozy, wyprać i przygotować odpowiednią ilość okładów filtracyjnych, wymienić tkaniny na dwudziestu prasach. Kiedy brakuje pracowników, zmienia się w pewnym sensie rola mistrza. W normalnych warunkach polega ona na kontroli czy właściwie prowadzone są poszczególne operacje technologiczne i czy praca wykonywana jest zgodnie z obowiązującymi przepisami i instrukcjami bhp.

W październiku oprócz tego musiałem sam przygotowywać zawiesinę matującą, której podstawowym składnikiem jest dwutlenek tytanu i przeprowadzałem manipulacje związane z włączaniem i wyłączaniem zbiorników dwusiarczku węgla.

Muszę więc przyznać, że październik był dla mnie, początkującego mistrza, miesiącem trudnym.

Ale była również okazja do lepszego poznania załogi. Trudno mi powiedzieć co o mnie i mojej pracy myślą pracownicy, ja natomiast niejednokrotnie podziwiałem umiejętności i wysokie poczucie odpowiedzialności wielu z nich. Na szczególną pochwałę zasłużyli: Kazimierz Wieczorkowski, Józef Kapusta, Stanisław Łuczak i Stanisław Gajowski.

W moim życiu rodzinnym najważniejszym wydarzeniem był powrót po miesięcznej rozłące rodzinki. Żona razem z synami przebywała u teściów w Łodzi.

Dawid bardzo ucieszył się na mój widok, nie opuszczał mnie ani na chwilę, mówi już pełnymi zdaniami i opowiada bajki, które nauczyła go mama. Młodszy Łukasz pięknie wymawia tylko jedno słowo: tata. Poza tym dobrze już siedzi i próbuje wstawać.—"

Jadwiga Trzeciakowa

## Z KRONIKI ZAKŁADU

**Przed 87 Konferencją Samorządu Robotniczego odbyło się uroczyste nadanie odznaczeń, pracownikom naszego zakładu, przyznanych przez Radę Państwa. Na zdjęciu moment dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi Tadeusza Majchrzaka brygadzisty z Oddziału Przygotowalni Wiskozy, przez I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR Janusza Babkiewicza. Pierwszy od prawej dyrektor naczelny Stanisław Bogusz. Fot. Z. Adamski**

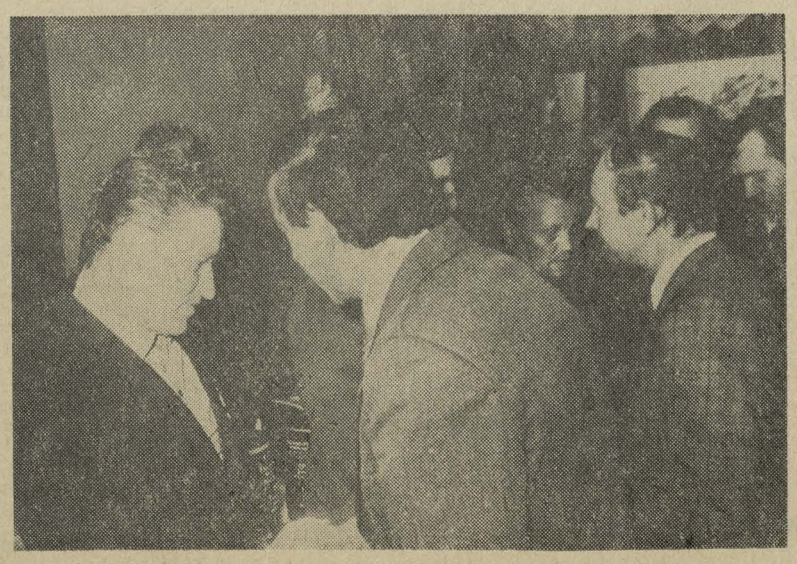

## 22 lata pracy bez wypadku

Barbara Mioduszewska pracuje w Celwiskozie od roku 1954, bez przerwy w Oddziale Alkalizacji.

A przy tym pełne 22 lata bez wypadku przy pracy.

—„Zarówno kiedy rozpoczynam pracę, jak i w trakcie jej wykonywania — mówi pani Barbara — staram się myśleć tylko o robocie. Nie jest to łatwe. Każdy człowiek ma swoje kłopoty i zmartwienia, które powracają w myślach w czasie pracy, nie zawsze też dopisuje humor i dobre samopoczucie...

Ale staram się, po tylu latach pracy bez wypadku uważać, aby było tak dalej, nie lekceważę przepisów i instrukcji bhp, nigdy nie wykazuję zbytniej pewności siebie w czasie wykonywania obowiązków.

Kiedy rozpoczynałam przed laty swoją pierwszą pracę, niewiele wiedziałam o urządzeniach i maszynach w naszym Oddziale, nie znałam właściwości ługu. Musiałam się uczyć i wiele dni minęło zanim zostałam dopuszczona do samodzielnej obsługi zbiorników i pomp, zainstalowanych w pomocniczej stacji sody. Do moich obowiązków należało podgrzewanie ługu roboczego do temperatury 45° C a następnie kierowanie go do holendrów. W ciągu zmiany przeprowadzałam wiele manipulacji zaworami, uruchamiałam i zatrzymywałam pompy, kontrolowałam stan ługu w zbiornikach, pilnowałam aby nie było przelewów. Wykonując te wszystkie czynności, pamiętałam zawsze o odzieży roboczej i ochronnej, o sprzęcie ochrony osobistej, szczególnie o okularach i rękawicach. Kiedy zauważyłam, że w podgrzewaczach lub pompach przecieka ług, zawiadamiałam o tym zaraz zmianowego. Nie była to praca łatwa, zdawałam sobie sprawę z tego, że każda chwila nieuwagi może spowodować bolesne poparzenie i ta świadomość i ciągła czujność, pomogły mi uniknąć wypadku.

Obecnie pracuję przy wykonywaniu zamków do sit pras alkalicelulozy. Zmienił się więc zasadniczo mój charakter pracy. Mam codziennie do czynienia z takimi narzędziami jak: gilotyna ręczna, szydło i kombinerki.

Teraz również potrzebne mi są nie tylko umiejętności ale przede wszystkim duża koncentracja. Tej pracy nie można wykonywać bezmyślnie. Zarówno gilotyna, szydło czy też drut stalowy, mogą być przyczyną wypadku, jeżeli się nie uważa w czasie pracy.—"

Jan Ten

## Ogłoszenie

**Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 4141 wystawioną dla Stefana Janusa.**

**Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 4207 wystawioną dla Aleksandra Turczynowskiego.**

**Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 1824 wystawioną dla Eugeniusza Wróbla.**

**Unieważnia się zgubioną książeczkę odzieżową wystawioną dla Edwarda Krucia.**

**Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 288 wystawioną dla Piotra Stefanika.**

**W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustek do Działu Kadr a książeczki odzieżowej do Działu Zaopatrzenia.**

## Wykorzystanie elektronicznej techniki obliczeniowej

(Dokończenie ze str. 1)

wcześnie dostrzeżono potrzebę wykorzystania elektronicznej techniki obliczeniowej i już w roku 1970 powołano ZOI. Dorobek sześciu lat to szereg systemów, bądź opracowanych przez nas, bądź też zakupionych w innych ośrodkach. Zdają one dobrze egzamin i sądzę, że właśnie dlatego Wydział Ekonomiczny KW PZPR chciał te osiągnięcia przedstawić innym zakładom.

„Wspólny Cel":
Przypomnijmy, jakie były początki...

Mgr K. Łątka:

Były one stosunkowo trudne. Krążyły dość kontrowersyjne opinie, na pewno nie wszyscy dostrzegali konieczność powołania i istnienia takiej placówki. Nie mieliśmy praktyki zawodowej, w tej nowej i przecież trudnej dziedzinie. Jednak dzięki szkoleniu na kursach specjalistycznych, konsultacjom w ZETO we Wrocławiu a przede wszystkim samokształceniu, udało się stosunkowo szybko opanować arkana wiedzy informatycznej i już wkrótce powstały nowe systemy. Z dziś istniejących chciałbym wymienić dla przykładu kompleksowy system kadrowo-płacowy który składa się z systemu płac, ewidencji osobowej, obliczania zasiłków chorobowych i analizy absencji chorobowej. Inny system zasługujący na uwagę to gospodarka środkami trwałymi i kontrola zabezpieczenia materiałowego opracowany we własnym zakresie choć w części bazuje na zakupionym i adaptowanym przez nas, systemie gospodarki materiałowej dotyczącym ewidencji, sprawozdawczości i kosztów materiałowych.

Aktualnie opracowujemy system pod nazwą: serwis informacji ekonomicznej, który służyć ma dyrekcji i kierownikom poszczególnych wydziałów produkcyjnych, a zawierać będzie kluczowe informacje takie jak: plan produkcji i jego realizacja, koszty jednostkowe, elementy obniżki kosztów, stan i dynamika zatrudnienia, średnie płace i in. Te syntetyczne informacje obrazujące działalność przedsiębiorstwa, w jakimś okresie obrachunkowych a z drugiej strony narastające od początku roku, ponadto porównanie ich z planem, zarówno techniczno-ekonomicznym jak i operatywnym, oraz z analogicznym okresem ubiegłego roku, powinny dostarczyć cennych wskazówek kierownictwu, które z kolei powinny być wykorzystane do podejmowania prawidłowych decyzji.

Pracujemy również nad bardzo interesującym systemem, który dotyczyć będzie planowania produkcji, kosztów i ich rozliczania.

„Wspólny Cel":

Na seminarium była mowa o tym, że Zakładowy Ośrodek Informatyki również sprzedaje swoje pomysły...

Mgr K. Łątka:

Nowe systemy opracowujemy w zasadzie na potrzeby naszego przedsiębiorstwa, bo taki jest cel naszej działalności, ale Zjednoczenie Przemysłu Włókien Chemicznych „Chemitex" jest żywo zainteresowane rozpowszechnieniem naszych pomysłów, wśród przedsiębiorstw branży. Dlatego też niektóre systemy działają już w pięciu zakładach Zjednoczenia i w sześciu innych resortu chemicznego.

Poza tym za częściowym zwrotem kosztów opracowania, odsprzedaliśmy je przedsiębiorstwom spoza branży, m. in. Zjednoczeniu Przemysłu Cementowo-Wapienniczego, Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego i Kombinatowi Cementowo-Wapienniczemu.

Zgodnie z decyzją Dyrektora Zjednoczenia przedsiębiorstwom naszej branży odstępujemy systemy bezpłatnie, innym sprzedajemy za częściowym zwrotem kosztów. Zyski z tego tytułu wynoszą dotychczas 2.200.000 zł, ale szykują się już kolejne transakcje.

Notował Andrzej Grzelak

## Słowniczek ekonomiczny

BILANS ENERGETYCZNY

— zestawienie zbiorcze zawierające po stronie rozchodów całkowite zapotrzebowanie gospodarki narodowej na energię, po stronie przychodów — wszystkie źródła pokrycia tego zapotrzebowania. Bilans energetyczny można stosować w skali jednego działu lub gałęzi gospodarki, zwłaszcza, gdy istnieje możliwość zastępowania deficytowych nośników energii, bardziej dostępnymi w krajowej gospodarce. W bilansie energetycznym przedsiębiorstwa, podstawowym zagadnieniem jest r a c j o n a l n e użytkowanie paliw i energii.

ZUŻYCIE ENERGETYCZNE

— jest to zużycie paliw i energii na zrealizowanie wszelkich procesów (potrzeb) energetycznych, Obejmuje ono zatem zużycie paliw i energii na wytwarzanie ciepła, energii elektrycznej, paliw pochodnych oraz na potrzeby produkcyjne, transportowe, usługowe, opałowe itp. Zużycie nieenergetyczne paliw ma miejsce wtedy, gdy stanowią one składnik substancji surowcowej w procesie produkcji, przede wszystkim w syntezie chemicznej (np. kauczuk syntetyczny, tworzywa sztuczne, węgiel w elektrodach grafitowych itp.).

## ROZMAITOŚCI NIEDOCINKI DOCINKI

POCHWAŁA DOBREJ ROBOTY

**20 uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej otrzymało nagrody rzeczowe i dyplomy za duży wkład pracy i osobiste zaangażowanie w zorganizowanej przez ZHP i ZSMP akcji „Zbieramy plony jesieni". Uczniowie pracowali społecznie w PGR Czernica i w ciągu 14 dni zebrali z 15 ha ziemi 280 ton ziemniaków. Podsumowanie tego czynu społecznego odbyło się na specjalnym apelu w ZSZ. ED.**

CZY BĘDZIE PADAŁO?

**Tylko przez dwie pierwsze dekady listopada — według prognoz synoptyków z IMGW miała się utrzymać jesienna pogoda. W trzeciej dekadzie listopada według tych prognoz mają nad Polskę dotrzeć forpoczty zimowej pogody, temperatura w dzień spadnie do minus 2 i plus 3 stopnie, minimalna od minus 5 do zera. Okresami opady, przeważnie śniegu oraz deszczu ze śniegiem. Ks.**

OPOWIASTKI SPOD CIEMNEJ GWIAZDKI

**Na placu przy dużym kominie znajdowała się niedawno mała wytwórnia pustaków, dla potrzeb budowniczych domków jednorodzinnych. Był tam więc transporter, który podawał żużel do betoniarki, stojącej na zewnątrz. Kiedy transporter zabrano, pozostała po nim tylko duża dziura w murze. Przez nią właśnie skradziono już dwie formy do pustaków, z których każda kosztowała 800 zł.**

**Ponieważ form tych jest więcej, a mur nadal z otworem, przypuszcza się, że kuszenie złodzieja, aby zabrał następne, trwa...**

**Emsip**

„R" JAK REZERWY

**Na pewno ciągle jeszcze duże są nasze możliwości, oszczędniejszej gospodarki i lepszego użytkowania surowców. W czasie kiedy niektórzy się głowią nad tym, jak gospodarować lepiej i oszczędniej, inni mają już dawno takie kłopoty „z głowy".**

**Obok budynku regeneracji $CS_2$ na przykład, na skarpie leży 20 płyt eternitowych, falistych, o rozmiarach 1 m×1,5 m, które pozostały po kryciu dachu cztery lata temu. Ludzie chodzą tędy, łamią je, aż dziw bierze, że właściciel się nimi jeszcze nie zainteresował. M.S.**

DWA WEJŚCIA

**Przed transporterem węglowym Wydziału „El" ustawiono w tym roku magazynek blaszany, z solidnymi, zamykanymi na kłódkę drzwiami. W magazynku znajdują się zawory i inne metalowe części. Na pozór zdawać by się mogło, że są one doskonale zabezpieczone. Tymczasem do tegoż magazynku jest jeszcze drugie wejście, bez zabezpieczenia, od strony taśmociągu.**

**Niby wszystko w porządku, ale tylko na oko. Sip.**

KARTKI „ZE SŁOŃCEM"

**Dopiero w listopadzie otrzymaliśmy kartkę pisaną 24 września w Gudowie na Pojezierzu Drawskim i adresowaną do redakcji. Oto jej treść:**

**—„Dla Towarzysza Redaktora i jego Zastępcy moc pozdrowień wakacyjnych z grzybo i rybo-brania przesyłają: Piotr Mierzwiński i Jan Sobczak.—" Każda kartka nas cieszy, szczególnie od dobrych znajomych, nawet jeśli przychodzi z dwumiesięcznym opóźnieniem.**

**Ze Świnoujścia otrzymaliśmy kartkę następującej treści:**

**— „Serdecznie pozdrawiam p. Redaktorów znad zawsze pięknego Bałtyku. Leczę się w tym morskim klimacie, jestem zadowolony z pobytu i warunków, jakie tutaj stworzono kuracjuszom. Wyżywienie też jest dobre. Pogoda nie zawsze dopisuje, lecz to już jesień. Pozdrawiam również Kolegów z Oddziału Włókniarni J. Izydorczyk".**

# wiadomości Sportowe

## 2:0 z Promieniem Żary
## 1:0 z KKS Kluczbork

Piłkarze MZKS Jelenia Góra w kolejnym spotkaniu o mistrzostwo klasy M, pokonali na własnym boisku 2:0 Promień z Żar ale kibice zebrani na stadionie nie byli w pełni zadowoleni z przebiegu gry. Wynik bowiem mógł być o wiele korzystniejszy dla naszej jedenastki, gdyby nie zmarnowanie conajmniej pięciu „murowanych" sytuacji przez napastników. Mecz toczył się przy stałej przewadze MZKS w polu, jednak pierwsza bramka padła z rzutu karnego, egzekwowanego przez Żarczyńskiego za faul na Kiszce. W linii napadu dawał się odczuć brak żywiołowości, którą przynosiły zwykle rajdy Benkego, który tym razem odsunięty został od gry, za faul w meczu z Piastem w Nowej Rudzie. Wynik ustalił Kocniowski, który wykorzystał sytuację jaka stworzyła się pod bramką Promienia, po rzucie rożnym bitym przez Żarczyńskiego. MZKS grał w składzie: Należyty — Jończy, Kowal, Sakowicz, Stefańczyk — Stelmaszak, Kiszka, Rybczyński — Żarczyński, Kocniowski, Wilk. W drugiej połowie gry, Wilka zastąpił Domagała.

W pozostałych spotkaniach kolejki: Lechia pauzowała, co pozwoliło Chemikowi Kędzierzyn, który zremisował 1:1 z Bielawianką w Bielawie zmniejszyć różnicę punktów do lidera do jednego punktu, również wynik 1:1 uzyskano w meczu Zastalu Zielona Góra z Dozametem Nowa Sól, Stal Brzeg pokonała 2:0 Chrobrego z Głogowa, Zagłębie Lubin uzyskało remis 2:2 z Piastem Nowa Ruda, Odra pokonała 5:3 KKS Kluczbork, Pafawag przegrał 0:1 z Metalem Kluczbork.

Nie tak łatwo, jak liczono przed meczem, przyszła piłkarzom MZKS wygrana na wyjeździe z ostatnią drużyną tabeli KKS Kluczbork, która w swoim dorobku w dziesięciu spotkaniach w klasie „M", miała zaledwie trzy punkty zdobyte.

Do przerwy przy wyrównanej grze, wynik był bezbramkowy. Dopiero 55 minuta przyniosła, jak się potem okazało, jedyną bramkę meczu. Padła ona z rzutu wolnego egzekwowanego przez Kiszkę.

Oceniając przebieg tego spotkania należy powiedzieć, że był on przeciętny. W linii napadu MZKS odczuwa brak Benkego, który ukarany został odsunięciem od trzech kolejnych spotkań mistrzowskich.

MZKS grał w składzie: Należyty — Jończy, Kowal, Sakowicz, Stefańczyk — Okoń, Delega, Stelmaszak — Żarczyński, Kiszka, Kocniowski.

Ta kolejka spotkań chociaż nie przyniosła zmiany lidera, wprowadziła wiele zmian w układzie tabeli. W pozostałych spotkaniach: Lechia Piechowice zwyciężyła 1:0 Metal Kluczbork, Pafawag pokonał 2:0 Odrę PKS Wrocław, Promień Żary uzyskał remis 0:0 z Zagłębiem Lubin, taki sam był wynik spotkania Piast Nowa Ruda — Chrobry Głogów, Zastal Zielona Góra zwyciężył 2:1 Chemika Kędzierzyn a Bielawianka Stal Brzeg. Po tej kolejce rozgrywek tabela przedstawia się następująco:

| | |
|---|---|
| 1. Lechia Piechowice | 11-17-17: 8 |
| 2. Zastal Zielona Góra | 12-15-14: 9 |
| 3. Bielawianka | 12-14-20:15 |
| 4. Chemik Kędzierzyn | 12-14-14: 9 |
| 5. MZKS Jel. Góra | 11-13-14:14 |
| 6. Stal Brzeg | 11-12-16:11 |
| 7. Metal Kluczbork | 11-12-12: 8 |
| 8. Dozamet Nowa Sól | 11-12-18:15 |
| 9. PKS Odra Wrocław | 11-11-15:13 |
| 10. Piast Nowa Ruda | 11-11-10:11 |
| 11. Zagłębie Lubin | 11- 9- 6:11 |
| 12. Promień Żary | 11- 9- 6:12 |
| 13. Pafawag Wrocław | 11- 8-12:10 |
| 14. Chrobry Głogów | 11- 8- 7:14 |
| 15. KKS Kluczbork | 11- 3- 9:30 |

Nadal ponosi porażki w klasie okręgowej rezerwowa drużyna piłkarska MZKS, która przegrała 1:2 z Włókniarzem Mirsk na własnym boisku a następnie aż 1:4 z Granicą w Bogatyni.

Michał Klonowicz

## Mielniczuk nadal pierwszy w challengu

Po trzech kwartałach br. punktacja w challengu „Wspólnego Celu" o tytuł nalepszego zapaśnika MZKS Jelenia Góra przedstawia się następująco: 1. Mielniczuk — 72 pkt., 2. Ziółkowski — 67, 3. Pardus — 58, 4. Janicki — 55, 5. Fluder — 51, 6. Ziółkowski II — 37, 7. Wieczorkiewicz — 35 pkt., 8—9 Użałowicz i Glapa po 32 pkt., 10. Janicki II — 24, 11. Masełko — 23 pkt., 12. Biernat — 22, 13. Figuła — 21, 14. Grzybek — 19, 15—16. Wieczorkiewicz II i Leszkiewicz po 18 pkt., 17. Melion — 17, 18—19. Wieczorkiewicz III i Kamiński po 16 pkt., 20. Kowalski 15,5 pkt.

Łącznie punkty zdobyło 36 zapaśników.

Marian Kot

## Zaczął się sezon przełajowy

Rozpoczął się wyścigami w Dobrej Nowogardzkiej i w Policach koło Szczecina sezon przełajów kolarskich, przy udziale całej czołówki w tej dyscyplinie. Obydwa wyścigi wygrał Jaroszewski z Żyrardowianki. W pierwszym wyścigu przed Prillem Neptun Stargard, Piepką Flota Gdynia, Cieleckim Karolina Jaworzyna i Kulą Pomorzanin Nowogard. W drugim wyścigu przed Prillem, Cieleckim i Paluchem Gryf Szczecin. Kolarz MZKS Jelenia Góra Łabus był w tym wyścigu szósty.

W tym sezonie kadrą przełajową zajmować się będą trenerzy-selekcjonerzy PZKol. Zygfryd Jarema i Czesław Polewiak, którzy po wyścigach wytypowali 15-osobową grupę, na kilkudniowe konsultacje w Szczecinie.

Sk.

Na zdjęciu niżej, fragment ubiegłorocznego przełaju o mistrzostwo Europy juniorów w Jeleniej Górze.

Fot. Z. Adamski

# Wędkarz

WIADOMOŚCI SEKCJI PZW • CELWISKOZY

Nr 13 (233) Listopad 1976 r. Rok XIX

## Jaki był tegoroczny sezon wędkarski?
### (Zwierzenia wędkarzy)

Jaki był tegoroczny sezon wędkarski? Na to pytanie odpowiadają wędkarze Zakładowej Sekcji PZW:

JERZY SZARFRAŃSKI Wydział Remontowy:

— „W tym roku złowiłem siedem szczupaków, największy z nich złowiony w Namyślinie ważył ponad 2,80 kg, 4 liny, największy z nich ważył 2,10 kg, pięć węgorzy, nie licząc drobnych płotek i leszczy.

Najbardziej udała się nam dwutygodniowa wyprawa urlopowa do Cieszyna nad Drawę, gdzie brała ryba i gdzie idealnie wypoczywaliśmy. Mimo tego uważam tegoroczny sezon za nieudany. Nie wszystkie moje plany wędkarskie zostały zrealizowane. Mimo złożenia w biurze Oddziału PTTK zapotrzebowania na samochody dla wycieczek wędkarskich, nie otrzymaliśmy autokaru 10 czerwca br., który miał zawieźć 18 wędkarzy do Węgorzewa. Przesunięcie terminu na lipiec, kiedy ryba nie bierze, nie odpowiadało nam.

W czynie społecznym mieliśmy nad zbiornikiem w Staniszowie zasadzić drzewka i postawić ławeczki, ale tych zamierzeń nie zrealizowaliśmy, gdyż nikt nam nie mógł powiedzieć skąd wziąć drzewka. Irytowała również presja, jaką wywierają na organizatorów wycieczek, niektórzy wędkarze, którzy koniecznie chcą jechać do Namyślina, Czelina i Kostrzynka, gdzie wody są zatrute i złowione tam ryby nie nadają się do konsumpcji".

DIONIZY ZALETA — Wydział Pomiarów i Automatyki:

— „Tegoroczny sezon miałem bardzo bogaty: nie opuściłem żadnej z organizowanych przez Sekcję PZW wycieczek. Najbardziej chwalę sobie wyjazd nad kanał i rozlewiska Odry koło Górzycy, gdzie złowiłem 2 szczupaki i 60 okoni, największy szczupak ważył 2 kg.

Zwykle dotychczas łowiłem na stawie w Staniszowie, który w tym roku był wyłączony z łowienia, trudno jest złowić większą rybę na stawach w Wojcieszycach.

Brałem w tym roku udział w zarybianiu stawów w Staniszowie, Białym Dworku i koło szpitala w Jeleniej Górze. Razem z Władysławem Leońskim, Jerzym Szafrańskim, Mieczysławem Nowakiem i Mirosławem Banasińskim woziliśmy ze stawu w Kowarach, który ma być pogłębiony, płocie, liny, leszcze i sandacze.

W tym roku na imieniny otrzymałem piękny, teleskopowy kij, produkcji czeskiej, z którego jestem bardzo zadowolony".

STANISŁAW BUJAK — Wydział Pomiarów i Automatyki:

„W tym roku mniej niż zwykle brałem udział w wycieczkach wędkarskich, dlatego też nie mogę mówić o wielkich sukcesach. Chwalę sobie bardzo wczasy w Borach Tucholskich, gdzie są przepiękne wody, ale trudno o dużą rybę. Największy sukces odniosłem na wycieczce do Kostrzynia, gdzie na kanale złowiłem dwa okonie i bolenia. Na stawie w Wojcieszycach złowiłem we wrześniu 4-kilogramowego karpia.

Dziwię się Zarządowi Sekcji i tym wędkarzom, którzy ciągle jeszcze wolą wyprawy nad zatrute wody, pomijają natomiast takie czyste i piękne rzeki jak Noteć czy Drawa. Myślę również, że w naszym zakładzie pobiera się zbyt duże odpłatności za wycieczki: średnio 60 zł od osoby, podczas kiedy w innych zakładach opłata ta wynosi od 30 do 40 zł.

W tym roku moja żona zrobiła mi wielką przyjemność, przywożąc mi z Belgii żyłkę na szczupaka, zupełnie niewidoczną we wodzie, a także bardzo mocną".

Notował Zbigniew Adamski

# Przepisy dla twojej kuchni — tanie — smaczne — zdrowe

MARIA SAFAL PROPONUJE:

### JAJA SADZONE ZE ŚMIETANĄ

Bierze się, na jedno jajko jedną łyżkę śmietany, pół łyżeczki masła, łyżeczkę mąki pszennej, octu, cukru, soli i kopru do smaku oraz małą cebulkę.

Zagotować wodę, dodać octu lub soku z cytryny, tak aby woda była kwaskowata, osolić, gdy się zagotuje rozbić jajka i wprost ze skorupki wpuszczać do wody. Gotować 1—2 minuty.

Zrobić następujący sos: rozpuścić masło w rondelku, dodać cebulę drobno pokrajaną, niech się rozparzy a nie zarumieni, dodać octu, śmietany, mąki, cukru — rozbić wszystko dokładnie, aby nie było grudek, osolić, dodać zielonego koperku, troszkę wody, zagotować parę razy i polać wyjęte z octu jajka, ułożone na półmisku. Jajka podaje się z ziemniakami lub kaszą gryczaną, ugotowaną na sypko.

# Nasz horoskop

Do 22 listopada Słońce znajduje się w znaku SKORPIONA. Znak ten nazywany był „domem węża", dopiero astrologowie greccy nadali mu nazwę skorpiona, który według legendy wyniesiony został na niebo z rozkazu bogini Hery, żony Zeusa. Hera obrażona przez Oriona, boskiego myśliwca, chcąc się na nim zemścić rozkazała skorpionowi zadać mu śmierć. Za ten właśnie czyn, skorpion zyskał nieśmiertelność na gwiaździstym firmamencie. Znakiem skorpiona rządzi planeta Mars.

### BYK, RAK, KOZIOROŻEC

W miarę spokojny i miły okres. Uważaj aby radość ze zgromadzenia zapasów zimowych nie wprawiła cię w błogi sen. Nie wzoruj się na przyrodzie. Niedźwiedzie budzą się wiosną bardzo wycieńczone. Nie zapomnij pomalować kaloryferów. Mogą nie grzać, ale będą ładne.

### WAGA, BARAN, SKORPION

Nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta Straży Przemysłowej, ale nie wysuwaj z tego mylnych wniosków. Strażnicy są nadal czujni i tłumaczenie, że przedmiot znaleziony u ciebie w teczce został ci podrzucony dla żartu, nie trafia im do przekonania. Kowalskiemu i tak powinie się noga. Nie pomagaj mu w tym.

### BLIŹNIĘTA, PANNA, WODNIK

Ostrożność nigdy nie zaszkodzi. Nie wierz tłumaczeniom współmałżonka, że tak często zostaje oddelegowany do ZOS i dlatego wraca nocą. Nie zapomnij przykryć w piwnicy ziemniaków ciepłym futerkiem, aby nie zmarzły..

### STRZELEC, LEW, RYBY

W perspektywie romantyczna przygoda na wczasach świątecznych lub w czasie pobytu w sanatorium. Potem będziesz otrzymywać często kartki z pozdrowieniami, nie pozwól jednak aby zbyt długo publikowane były one w gablotce na portierni. Możesz z tego powodu mieć nieprzyjemności. Na podsumowanie dotychczasowego pożycia małżeńskiego — najlepszy wtorek.

Astrolog Andrzej

# ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD RED. J. NENOWSKIEGO

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 28 gazety:

Poziomo: magik, tarakan, era, Sawanna, lazaret, ore, korekta, miłek. Pionowo: moa, gwara, kra, rewizor, kanarek, sól, alt, areał, osm, tuk.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Miłosław Kijanka.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

Poziomo: 3. w kosmosie z warkoczem, 6. olejek różany, 7. tkanina bawełniana, 9. grupa wysp koralowych, 10. służy do wywoływania błon fotograficznych. Pionowo: 1. zwolennik, 2. amerykańskie województwo, 3. rodzaj bluzki kobiecej, 4. gazpalny, 5. rzeka w ZSRR, 8. najmniejsza część pierwiastka.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji, do końca listopada br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

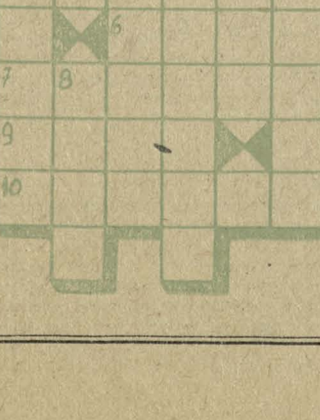


## Zamiast felietoniku
# Nowy w zakładzie

Bardzo często w rozmowach z pracownikami, którzy ukończyli dwadzieścia lub dwadzieścia pięć lat pracy w Celwiskozie, zadajemy pytanie: jak wyglądał pierwszy dzień twojej pracy?

Z perspektywy tak długiego okresu czasu, rzadko kiedy pozostaje jeszcze w pamięci niezwykle istotny, dla późniejszych decyzji szczegół: jak czułem się w pierwszym dniu pracy zawodowej wśród ludzi, z którymi potem dzieliłem los przez wiele lat? Czy przyjęli mnie życzliwie, czy adaptacja w nowym miejscu przyszła łatwo, czy trudno?

O sprawach adaptacji dyskutuje się w naszym zakładzie często, wydano na ten temat wiele zarządzeń, im trudniej o nowych pracowników, tym sprawa szybkiego wrośnięcia nowego pracownika w załogę staje się pilniejsza i ważniejsza dla zakładu.

Istnieją dwie oceny adaptacji nowego w naszym zakładzie. Jedna oficjalna, nie tyle oparta o fakty ile o zamierzenia. Wydaliśmy w tej sprawie wiele zarządzeń, gdyby wszystkie były systematycznie realizowane, z adaptacją nowych pracowników nie byłoby żadnych trudności.

I druga ocena oparta o wydarzenia dnia codziennego. O jednym takim wydarzeniu pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszej gazety. Młoda pracownica, po raz pierwszy w pracy zawodowej, trafiła w naszym zakładzie do oddziału, w którym zabrakło ciepłego przyjęcia: nie tylko pomocy konkretnej, w pierwszych trudnych dniach pracy, ale również choćby kilku ojcowskich słów.

Nasze krytyczne uwagi pominięto narazie milczeniem. A spodziewamy się nie tylko samokrytycznej odpowiedzi właśnie w tej sprawie, ale również wyjaśnienia, co i jak będzie się robiło w sprawach adaptacji w Oddziale, aby wypadki pozostawienia nowego człowieka samemu sobie, nie miały więcej miejsca.

I powiedzmy sobie otwarcie; za te sprawy odpowiedzialny jest w oddziale każdy przełożony, od góry do dołu.

W opracowanych niedawno i dostarczonych wszystkim, którzy kierują ludźmi, zasadach postępowania kierownika w stosunku do podwładnych, w punkcie 24 czytamy:

— „Opiekuj się nowo przyjętymi pracownikami. Dbaj o to, aby od początku poczuli się oni rzeczywistymi członkami zespołu. Od tego jak nowy pracownik zostanie przyjęty przez kierownika i przez zespół, zależy jakim się stanie pracownikiem, jaka będzie jego postawa wobec pracy i wobec kolegów".

A również — co dodaję od siebie: czy zostanie w naszym zakładzie, czy też po krótkim okresie trudności odejdzie z poczuciem krzywdy, którą mu wyrządzono.

Ludwik Stanisławowicz

DZG-JG. 3057/76 2.600 A3×2 — L-24